



Chciałbym podzielić się z Wami historią rozwoju kultu Miłosierdzia Bożego w parafii Neregaima w górach Simbu.

Kiedy przybyliśmy (Pallotyni) do Neregaimy, w niektórych kościołach, spośród 12 należących do parafii, wisiały małe obrazki Jezusa Miłosiernego, ale ludzie nie wiedzieli nic o pochodzeniu tego obrazu, o s. Faustynie itp. Podjęliśmy więc starania, by zacząć krzewić kult Miłosierdzia Bożego, wyjaśnić ludziom jego znaczenie i potrzebę, co nie było łatwe, gdyż wyznają oni zasadę "oko za oko, ząb za ząb" wierzą w magię i niemal stale toczą jakieś wojny plemienne.



Zaczęliśmy od głównej stacji, na której mieszkamy. Zorganizowaliśmy w każdy piątek wieczorem Mszę św. o Bożym Miłosierdziu wraz z adoracją Najświętszego Sakramentu i modlitwą koronki do Bożego Miłosierdzia. W czasie homilii prezentowaliśmy duchowość miłosierdzia Bożego objawionego s. Faustynie. Dla zachęcenia do nauki koronki i czci obrazu rozdawaliśmy za każdym razem ludziom, a w szczególności dzieciom umiejącym czytać, obrazki Jezusa Miłosiernego z koronką w języku pidgin, wydrukowane przez jedną z polskich siostr werbistek.

Dość szybko wielu ludzi nauczyło się odmawiać koronkę i zawsze w piątki wieczorem ...

... mamy 30 czy nawet więcej osób na nabożeństwach.

W 1997 r., w święto Miłosierdzia Bożego, poświęciliśmy obraz, a potem poszliśmy z rekolekcjami do 3 innych naszych kościołów, gdzie zawiesiliśmy poświęcony obraz Jezusa Miłosiernego. Przy dwóch kościołach zawiązały się wspólnoty ludzi, chcące utworzyć grupę miłosierdzia. Zacząłem więc pracować nad przygotowaniem odpowiednich pomocy. Przygotowaliśmy 3-dniowe rekolekcje dla kandydatów, 8-punktowe prawo dla członków grupy, plan miesięcznego spotkania, przyrzeczenie, które ma składać człowiek deklarujący chęć

Kult Miłosierdzia Bożego

Wpisany przez Ks. Jan Rykała SAC
środa, 02 marca 2005 00:16

należenia do grupy. Przygotowałem nabożeństwo, które może prowadzić lider świecki - katechista w razie nieobecności księdza. Zostało mi jeszcze przygotowanie wyjątków z "Dzienniczka" s. Faustyny i krótkiego omówienia duchowości. Musi to być zrobione bardzo prosto, bo tutejsi ludzie są raczej prymitywni.

W 1999 r. przetłumaczyliśmy także nowennę do Miłosierdzia Bożego i wydaliśmy ją wspólnie z s. Mary Claude - Siostrą Najświętszego Serca w ponad 500 egzemplarzach. Wiele grup w naszej parafii zaczęło nowennę w Wielki Piątek, by zakończyć ją przed świętem. Przez 2 dni, poprzedzające Święto Bożego Miłosierdzia, przeprowadziliśmy na naszej stacji głównej rekolekcje. W dniu święta zorganizowaliśmy procesje do kościołów, w których już są obrazy. W czasie homilii wyjaśnialiśmy istotę kultu Miłosierdzia Bożego i święta oraz potrzebę ufności i uczynków miłosiernych.

Wierzę, że wielu ludzi dostało odpustu zupełnego, który obiecał Pan Jezus w związku z tym świętem.

Po Mszach św. rozprawialiśmy obrazki z koronką oraz broszurę przygotowaną przez jednego z polskich misjonarzy, ks. Pawła Czerwińskiego (diec. gnieźnieńska), z krótką historią życia s. Faustyny, obrazu i koronki.

Tutaj często zdarzają się napięcia i zatargi między plemionami. Często chcą walczyć z byle powodu. Modlimy się do Bożego Miłosierdzia o pomoc, o nawrócenie serc i przebaczenie, o to, by Jezus Miłosierny zbawił nas od wojny i przemocy.

Pomódlcie się także za nas!
Zostańcie z Bogiem!

Ks. Jan Rykała SAC